

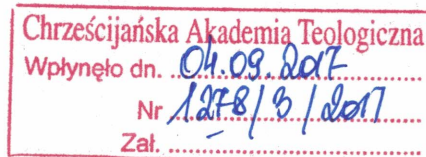
Olekan BT, 04.09.2017 r.

Ks. prof. dr hab. Dariusz Kotecki

Katedra Biblistyki

Wydział Teologiczny

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu



Toruń, 24.08.2017 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej p. Mgra Grzegorza Olek nt. „Rola anachronii w Dziejach Apostolskich i w II księdze de Bello Judaico Józefa Flawiusza“, napisanej pod kierunkiem dr hab. Kaliny Wojciechowskiej, prof. ChAT, ss. 245.

Problem badawczy

Autor w swojej dysertacji podjął się analizy anachronii, tj. opisów wydarzeń, które w toku narracji przerywają hipoteczny porządek chronologiczny w dwóch księgach: biblijnej (Dz) oraz „świeckiej“ (De bello Judaico). Zestawienie tych dwóch dzieł było – według autora – możliwe z powodu zbliżonej daty ich powstania oraz wielu podobieństw. Pewna grupa badaczy widzi wzajemne zależności między tymi dziełami. Autor rozprawy do tej grupy także należy. Pytanie o rolę anachronii w tych dwóch dziełach jest interesujące zarówno dla językoznawców, literaturoznawców, jak i egzegetów. Staje się ono oryginalne z powodu braku takiego opracowania w języku polskim. Autor rozprawy umieszcza swoje badania nad anachroniami w kontekście analizy narracyjnej. Tutaj pojawia się moja uwaga krytyczna. Doktorant, powołując się na opinię Martina Hengela na temat kryzysu w biblistyce Nowego Testamentu napisał: „Autor niniejszej pracy podziela wiele z obserwacji Hengela nt. kryzysu w biblistyce Nowego Testamentu i w ramach dysertacji postanowił w dziedzinie polskich badań narratologicznych w biblistyce wytyczyć drogę realizującą przynajmniej część postulatów niemieckiego teologa“ (s. 9), potem zaś dodaje „Niniejsza dysertacja łączy charakter brakującego opracowania historii narratologii w języku polskim, metodologii badań narratologicznych oraz możliwości analizy anachronii“ (s. 10). Z tytułu rozprawy nie wynika wcale, że autor zajmie się w niej także analizą narracyjną, której autor poświęca większą część swojej pracy. Powinno to być zaznaczone już w tytule rozprawy, który mógłby brzmieć: „Rola anachronii w Dziejach Apostolskich i w II księdze de Bello Judaico Józefa Flawiusza w kontekście analizy narracyjnej“ czy „z perspektywy badań narratologicznych“. Druga uwaga dotyczy wyboru anachronii z Dz i BJ. Ostatni rozdział jest zatytułowany:

„Analiza wybranych anachronii z Dz i BJ II“. Z tytułu rozprawy wcale nie wynika, że autor zajmie się wybranymi anachroniami. Takie podejście powinno być już zaznaczone w tytule rozprawy. Problem badawczy został opisany zbyt zdawkowo. Same anachronie rodzą pytania: dlaczego są one ważne – skoro pytamy się o ich rolę – w narracji?

Układ pracy

Rozprawa została podzielona na cztery rozdziały. Pierwszy z nich, zatytułowany „Narratologie“ został poświęcony zarówno problemom definicyjnym analiz narratologicznych, historii analiz, modelom analiz, jak i ich recepcji w biblistyce oraz w filologii klasycznej. Drugi rozdział „Dzieje Apostolskie i Bellum Judaicum Józefa Flawiusza“ - według założeń autora we „Wstępie“ - miał być „poświęcony przedstawieniu z perspektywy narratologicznej badań nad Dz i BJ oraz możliwości uzupełnienia ich wyników analizami narratologicznymi“. Rozdział trzeci „Metodyka pracy“ miał być opracowaniem metodyki analiz anachronii. W końcu rozdział czwarty został poświęcony właściwej analizie anachronii i spełnianych przez nie ról na wybranych przykładach z Dz i BJ.

W układzie pracy rzuca się w oczy dysproporcja ilościowa pomiędzy trzema pierwszymi rozdziałami i ostatnim rozdziałem, który *de facto* powinien być najważniejszy w pracy, gdyż analiz anachronii miała dotyczyć cała rozprawa. Myślę, że powinien zostać zmieniony układ pracy. Nie rozumiem, dlaczego pierwszy i trzeci rozdział, które są metodologiczno - metodyczne, zostały rozdzielone rozdziałem drugim. Metodologia i metodyka ściśle się ze sobą łączą, dlatego następująca po sobie sekwencja tych dwóch rozdziałów byłaby bardziej wskazana.

Ocena formalna i merytoryczna poszczególnych rozdziałów

Pod względem formalnym praca nie budzi moich zastrzeżeń. Język pracy jest poprawny i zrozumiały, co jest bardzo ważne przy ogromnym wykorzystaniu literatury obcojęzycznej. Przypisy są sporządzone prawidłowo i - co najważniejsze – konsekwentnie. Strona graficzna rozprawy jest zadowalająca. Zabrakło mi może słowa „rozdział“ przy kolejnych częściach pracy, ale być może zaproponowany podział jest stosowany w ChAT.

Każdy rozdział pracy został poprzedzony wstępem i zakończony podsumowaniem, co jest bardzo ważnym aspektem prac dyplomowych, ułatwiającym czytelnikowi lekturę dzieła,

szczególnie jeśli praca zawiera szczegółowe analizy, w których „gąszczu“ można zagubić dominujący wątek.

Wstęp posiada w zasadzie wszystkie elementy wprowadzenia. Zabrakło mi jednak „status quaestionis“ na temat analizy roli anachronii w literaturze. Brakuje takiego opracowania w stosunku do Dz i BJ, ale czy nie ma go w ogóle w literaturze?

Pierwszy rozdział poświęcony narratologiom jest znakomitą pracą na ten temat. Autor wykorzystuje najnowszą literaturę przedmiotu: polską, jak i obcojęzyczną. Dokonuje bardzo dobrych syntez różnych podejść do analiz narracyjnych. Potrafi spojrzeć na nie w sposób krytyczny. Odważnie wyraża swoje opinie na ten temat i wdaje się w dyskusję z „autorytetami“ w tej dziedzinie. Jest to jednak wyważona krytyka a nie krytykanctwo. Z wieloma uwagami doktoranta można się zgodzić. Bardzo interesującą częścią rozdziału są paragrafy przedstawiające recepcję narratologii w biblistyce, jak i filologii klasycznej. Cały rozdział jest jednym z lepszych opracowań na temat narratologii w polskiej literaturze, ponieważ dotyczy samego problemu narratologii zarówno od strony terminologicznej, historycznej, jak i metodologicznej czy metodycznej. Dotychczasowe opracowania opowiadają się zazwyczaj za jednym modelem narratologii, natomiast należy pamiętać, że od strony terminologii i metodyki analiz narratologicznych nie został wypracowany jeden model analityczny. Trudno nie zgodzić się z opinią doktoranta, że narratologia jako metoda analizy opowiadania jest zbyt często traktowana przez badaczy jako jednolity i zwarty system, bądź podchodzi się do niej w sposób kanoniczny, jako do systemu, który jest już wypracowany i nie ulega dalszym zmianom czy weryfikacjom (s. 15). Narratologia współczesna jest rzeczywistością ciągle żywą i rozwijającą się dziedziną nowych analiz literackich. Należy powiedzieć, że autorem tak napisanego rozdziału musiał być ktoś, kto wczytał się w różne propozycje i podejścia do analiz opowiadania, wszystko przemyślał i ma swoje spojrzenie na narratologię. Pozostaje jednak pytanie, czy tak obszerny rozdział jest w ogóle potrzebny w pracy, w której tytule nie wspomina się o narratologii. Na pewno rozszerza on nasze spojrzenie, wiedzę i zrozumienie narratologii, ale nie odpowiada na pytanie, czemu mają służyć te omówienia w kontekście analizy anachronii. Oczywiście rozdział ten odpowiada na wyznaczony przez doktoranta jeden z celów napisania rozprawy („Niniejsza dysertacja łączy charakter brakującego opracowania historii narratologii w języku polskim“), ale – jak to już podkreśliłem – z punktu widzenia tytułu dysertacji taki cel mieściłby się w kategorii jakiegoś ekskursu.

Drugi rozdział - jak zaznacza sam autor - miał zostać poświęcony: „przedstawieniu z perspektywy narratologicznej badań nad Dz i BJ oraz możliwości uzupełnienia ich wyników

analizami narratologicznymi“. Czy rzeczywiście rozdział ten tym się zajmuje? W zasadzie temu zagadnieniu są poświęcone ostatnie podparagrafy, tj. 2.1.8 oraz 2.2.8. Pozostałe zaś podparagrafy są dedykowane omówieniu Dz i BJ z punktu widzenia metod historyczno-krytycznych, filologicznych i teologii. Oczywiście, zgadzam się z doktorantem, że w badaniach nad tekstami starożytnymi jest konieczna współpraca pomiędzy badaniami historyczno - filologicznymi a narratologią. Sam w moich pracach bardzo często podkreślam konieczność współistnienia i wykorzystywania metod badawczych w dochodzeniu do głębszej interpretacji tekstu, ale - w przypadku recenzowanej rozprawy - nie widzę konieczności odpowiedzi na pytania o oryginalny tekst Dz i BJ, o tendencje w historii badań, o język, styl i specyfikę literacką, o główne kwestie teologiczne, o gatunek literacki, o krytykę historyczną w celu przeprowadzenia analiz anachronii, dlatego że w samej analizie anachronii są te wszystkie informacje wykorzystywane w znikomym stopniu. Autor dysertacji na pewno włożył ogromny wysiłek w napisanie tego rozdziału, wykorzystał najnowszą literaturę polską i obcojęzyczną, wykazał się znajomością teorii i interpretacji obydwu ksiąg, ukazał najnowsze odkrycie w tym względzie, powstaje jednak pytanie, czy to wszystko było potrzebne w pracy nt. roli anachronii w Dz i BJ. Inna uwaga krytyczna dotyczy tytułu rozdziału. Jest on zbyt ogólnikowy. Cóż może zasugerować na temat treści rozdziału tytuł: „Dzieje Apostolskie i *Bellum Judaicum* Józefa Flawiusza“? Czego czytelnik może się spodziewać po takim tytule? Do końca nie wiadomo. Jednym z pytań, które są zadawane w formularzach recenzji prac magisterskich jest: „Czy treść pracy odpowiada tytułowi pracy?“. Z przytoczonego tytułu nic nie wynika. Może zatem należałoby dodać do tytułu dookreślenie, np. „z punktu widzenia“ i wymienić konkretne podejścia: historyczno-krytyczne, filologiczne, teologiczne itd. Wydaje mi się, że głównym celem rozdziału, z perspektywy jego treści i podsumowania (s. 135) wcale nie jest „przedstawienie z perspektywy narratologicznej historii badań nad Dz i BJ oraz możliwości uzupełnienia ich wyników analizami narratologicznymi“, ale porównanie tych dwóch dzieł, aby wykazać ich wzajemne podobieństwa i zależności, i tym samym uzasadnić podjęcie analizy porównawczej anachronii w obydwu dziełach. W mojej ocenie ten rozdział powinien rozpoczynać rozprawę i potem należałoby spojrzeć na anachronię jako na problem metodyczny, aby w ten sposób, uzasadnić wybór analizy narracyjnej, jako jednego z najlepszych sposobów w dochodzeniu do odpowiedzi na pytanie o rolę anachronii.

Trzeci rozdział jest na pewno kluczowy dla dalszych analiz, bowiem zostaje omówiona w nim metodyka przeprowadzenia analiz anachronii, którą autor dokonuje w ostatnim rozdziale. Zupełnie niepotrzebnie doktorant streszcza tak obszernie we wstępie

do rozdziału dwa pierwsze rozdziały. Również przypominanie o celu dokonywanych analiz (s. 138) jest niepotrzebne. Niektóre stwierdzenia czy dyskursy są powtórzeniami z rozdziału pierwszego, co jest spowodowane – w mojej ocenie – sztucznym oddzieleniem metodologii od metodyki. Paragraf o narracyjnym charakterze Dz i BJ, który kończy się stwierdzeniem: „Reasumując, należy stwierdzić, że oba dzieła poddane analizie spełniają wszystkie kryteria gradacyjnej teorii narracji M. –L. Ryan, czyli są to narracje *per se*“ (s. 140), mógłby z całym powodzeniem znaleźć się w rozdziale drugim, który w ten sposób jeszcze bardziej udowodniłby możliwość dokonywania analizy porównawczej anachronii w Dz i BJ z perspektywy narracyjnej. Osobiście spodziewałem się po tym rozdziale, że zaprezentuje on pewne „novum“ metodyczne w narratologii i analizie narracyjnej anachronii, tymczasem, ma on charakter demonstratywny: najpierw ukazuje osiem aspektów narracji z punktu widzenia teorii gradacyjnej M.-L. Ryan; potem omawia trudności czy niejednorodność terminologiczną stosowaną w analizie narracyjnej; następnie omawia podstawowe kategorie analizy dzieła narracyjnego wg Genette’a (poziomy opowiadania i zastosowanie ich do anachronii); recepcja modelu Genette’a i niektóre modele alternatywne, wykorzystanie modelu Genette’a w filologii klasycznej; model Schmidta; specyfikę starożytnego języka greckiego i kwestia anachronii; określenie roli anachronii, aby na końcu omówić sposoby analizy anachronii. Na s. 147 doktorant stwierdza: „Posługiwać się będziemy przede wszystkim terminologią G. Genette’a i jego analizy narracji, którą będziemy uzupełniać o kategorie analizy wprowadzone przez E. Laemmerta i refleksją zaczerpniętą z metod historyczno - filologicznych“. W całym rozdziale nie znalazłem uzasadnienia, dlaczego doktorant wybrał te modele w analizie anachronii. Nie twierdzę, że ten wybór jest niesłuszny, ale należałoby go uzasadnić, tym bardziej, że sam autor w rozdziale pierwszym krytykował tych, którzy zbyt jednostronnie opierali się w swoich analizach na pewnych modelach (np. Z. Pawłowskiego).

Ostatni rozdział jest poświęcony analizie wybranych anachronii z Dz i BJ. Tytuł rozprawy – jak to już zauważyłem – wcale nie sugeruje, że zostaną omówione wybrane anachronie, dlatego doktorant powinien uzasadnić swój wybór. Stwierdzenie we wstępie: „Wybrano dwanaście tekstów z każdej księgi, z różnych sekwencji narracyjnych, aby zapewnić możliwą do osiągnięcia reprezentatywność badań dla całości narracji księgi“ – w mojej ocenie – nie jest wystraszającym uzasadnieniem wyboru. W tych samych sekwencjach narracyjnych można byłoby ukazać inne anachronie. Odpowiedź na pytanie, które z nich są bardziej reprezentatywne dla danej sekwencji narracyjnej, jest możliwa tylko i wyłącznie po szczegółowej analizie tekstów. Analizy przeprowadzone w rozdziale znajdują

się na bardzo dobrym poziomie. Pewną trudnością dla czytelnika może być brak osadzenia analizowanych anachronii w kontekście konkretnych perykop, co powoduje, że musi on sięgnąć do Biblii, aby zrozumieć przeprowadzone analizy. Przez brak osadzenia anachronii w kontekście wydaje się, że rozdział ma charakter bardzo techniczny. Podsumowanie analiz anachronii, odpowiednio w Dz i BJ, jest bardzo dobre, wykazuje bowiem na niewystarczalność zastosowania konkretnych kategorii narracyjnych do analiz anachronii. Sam autor wykazał się zdolnością dokonania syntez. Mam uwagę techniczną. Nie rozumiem, dlaczego autor przy podziale podparagrafów wprowadził nowy sposób podziału. Powinien on być taki sam, jak w poprzednich rozdziałach. Zatem, zamiast po 4.1. wprowadzać cyfry rzymskie i arabskie, np. I.1. należałoby kontynuować 4.1.1 dla Dz i 4.2.1. dla BJ. Doktorant zapewne chciał nawiązać do zaproponowanego podziału Dz i BJ, ale z punktu widzenia metodologii pracy jest to nieprawidłowe.

Autor przyznaje się i to dość często do ograniczoności swoich badań oraz do eksperymentalnego ich charakteru. Należy to potraktować „in plus“, ponieważ rzeczywiście w literaturze polskiej nie ma prac, które podejście synchroniczne do tekstów, z których korzysta analiza narracyjna, otwierałyby na podejście diachroniczne, poprzez porównawcze studium jakiegoś aspektu opowiadania (w tym przypadku anachronii) z dziełami spoza Biblii. Takie podejście na pewno wytycza nowy kierunek w podejściu do analizy narracyjnej w biblistyce polskiej. Zbyt nieskromnie jednak brzmią słowa doktoranta o istotnym wkładzie jego rozprawy w rozwój narratologii (s. 14). Taka ocena powinna zostać pozostawiona recenzentom.

Poszczególne części rozprawy są napisane na wysokim poziomie merytorycznym. Autor zna się na tym, czym się zajmuje, jest w tych zagadnieniach niezwykle biegły. Głównym jednak problemem tej rozprawy jest dla mnie to, że nie stanowi ona spójnej całości. Ma się wrażenie, że poszczególne jej części są pojedynczymi elementami puzzli, które po rozrzuceniu nie zostały złożone w całość. Na pewno autorowi brakuje jeszcze dojrzałości metodologicznej. Nie oznacza to jednak, że jego propozycja spojrzenia na anachronię w Dz i BJ nie jest oryginalnym rozwiązaniem problemu badawczego. Wielu biblistów z „górnej półki“ nie poradziłoby sobie z tym tematem, dlatego należy podziwiać odwagę autora. Cała rozprawa jest bardzo ważnym przyczynkiem do dyskusji na temat metodologii i metodyki analiz narracyjnych czy narratologii diachronicznej, której w Polsce po prostu się nie podejmuje. Większość prac o narratologii ma charakter demonstratywny. Przyjmuje się

w nich jakieś jedno spojrzenie jako pewnik metodologiczny. Należy być wdzięcznym, że p. mgr Grzegorz Olek podjął się tego tematu. Wytoczył on także nowe pole badawcze. Trudno nie zgodzić się z jego stwierdzeniem: „Sam postulat uprawiania narratologii diachronicznej wymaga jednak metodologicznego namysłu na temat sposobu tworzenia użytecznych porównań zastosowanych technik w analizowanych dziełach, tak żeby płynące z nich wnioski były użyteczne dla dalszych badań nad specyfiką narracji w danym dziele i w dziełach powstałych w podobnym czasie“ (s. 223). W dysertacji nie została postawiona przysłowiowa „kropka nad i“ zarówno w metodyce narratologii, jak i analiz anachronii w Dz i BJ (nie przeanalizowano wszystkich). Doktorant w swojej rozprawie wykazał się wiedzą i umiejętnościami badawczymi, które na pewno przysłużą się jego dalszej pracy. Śledząc jego analizy należy żywić nadzieję, że być może opracuje – dostrzegając niewystarczalność dotychczasowych kategorii w analizie narracyjnej – nowe kategorie w narratologii.

Podsumowując, rozprawę doktorską mgra Grzegorza Olek pt. „Rola anachronii w Dziejach Apostolskich i w II księdze de Bello Judaico Józefa Flaiusza“ należy uznać za oryginalne rozwiązanie problemu badawczego, jakim była odpowiedź na pytanie o rolę anachronii w tych dwóch dziełach z wykorzystaniem zdobyczy współczesnej narratologii. Doktorant wykazał się zarówno wiedzą, jak i umiejętnościami badawczymi, które pozwoliły mu dojść do sformułowania oryginalnych wniosków końcowych. Rozprawa doktorska spełnia wszystkie wymagania stawiane takiego rodzaju prac przez prawo polskie, dlatego wnoszę do Wysokiej Rady Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie o dopuszczenia mgra Grzegorza Olek do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ks. prof. dr hab. Dariusz Kotecki

Ks. Dariusz Kotecki